

Wychodzi odtąd rano, wyższy poniedziałki i dni świąteczne.

Prenumerata:

Table with subscription rates for Kraków and other regions, including annual, semi-annual, and quarterly rates.

Numer pojedynczy kosztuje 10 centów.

PRENUMERATA PRZYJMĄCZA:

Biuro Administracji „Czasu” w rynku pod L. 39 w domu p. Kirchmajera na dole, tudzież wszystkie Urzędy pocztowe austriackie.

CZAS

Przyjmują się:

OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, za opłatą: od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie 8 cent, za następne po 5 centów...

Kraków 7 maja.

Wszystko co tylko przykłada się do podniesienia i rozwinięcia Uniwersytetu Jagiellońskiego, tej głównej szkoły polskiej, ma dla całego kraju naszego tak wysokie znaczenie, jak tylko może je mieć każdy krok...

udział rodaków uczonych, którzy pośpiechli nieść pomoc w pracy około oświaty narodowej. Poniżej dajemy wykaz docentów Uniwersytetu Jagiellońskiego.

O zdarzeniach w Warszawie w d. 2 i 3 t. m. nie doszły nas dotychczas żadne szczegółowe wiadomości i listy z powodu utrudnionych związków. Rzucimy tu tylko ogólną uwagę jaką nam nasuwają uwiecznienia dokonywane przez zarząd wojskowy rosyjski...

Najobojetniejszy nawet widz przypatrując się takiemu postępowaniu rządu rosyjskiego, nie tylko by w niem widział najzupełniejsze zaprzeczenie przyrzeczeń poszanowania narodowości, lecz nadto zdziwiony zawołał: czyż chcą narodowi odebrać pamięć jego przeszłości? czyż mniemają, że zdołają zmienić nie tylko jego teraźniejszość i przyszłość, ale i przetrworzyć na nowo jego minione dzieje?

wiedział najobojetniejszy widz. My choć nieobojetni, ograniczymy się dzisiaj na przytoczeniu jego sądu.

KOESPONDENCOYA CZASU.

Wiedeń 6 maja.

Świat finansowy i polityczny jeszcze nie może ochłonąć z przestachu, którym go napełniły ostatnie wiadomości dotyczące się Rzymu. Dławiły to fenomen i ciągle jakby nowy, choć powtarzający się bez ustanku. Na masach które idą za uczuciością, lub instynktem, tak są przystępne dla gwałtownych i zmiennych uczuć, wiadomości powyższe nie zrobiły żadnego wrażenia. Przeciwnie, ludzie myślący, politycy, spekulanci, kapitałści, pisarze, dali się niemi tak porwać i zająć, jak gdyby szło o jakiś wypadek wielki, stanowczy i nieprzewidywany. O powrocie margr. Lavalette do Rzymu i o odwołaniu generała Goyon lub o pozostawieniu go w Rzymie, a odwołaniu posła, mówiono od miesiąca i rozbiegano wazyt nie kombinacje, jakie się z tem łączyć mogły. Zapomniano o jednej ważnej rzeczy, to jest, że przed Lavalettem i Goyonem reprezentowali Francję w Rzymie inni generałowie i ambasadorowie, bez żadnej wyjątkowej polityce Cesarza zmiany lub różnicy. Zapomniano także, że tak Goyon jak Lavalette lub ktokolwiek ich zastąpi, nie byli i nie będą niczem innym jak wykonawcami danyh im instrukcji. Nie idzie więc tu o osobę, lecz o myśl i o dalsze postanowienia Cesarza. Odgadnąć je niezawodnie trudno, ale dać się podrzędni wiadomościom tak widać i niepokoić, jak to widzimy na tutejszej myślącej publiczności, do wodzi, że ta publiczność mało myśli, że polityki o której tyle mówi i pisze, nie rozumie, lub że widokom prywatnym zwłaszcza finansowym, poświęca swe przekonania z łatwością. Każdy czuje, że rzeczy w Rzymie pozostać tak nie mogą jak dotąd, i że przyjąć musi albo do transakcyi z Państwem w duchu federacyjnym; albo do zamienienia Rzymu w stolicę królestwa włoskiego. Tak jednak, jak druga kombinacja dla Austrii nie byłaby obojętną, gdyby Austrija była rzeczywiście w stanie jej się oprzeć! Ale wszyscy zgadzają się tutaj, że Austrija pozostałaby jak dotąd bierną, porzucając na obserwacyi i oczekiwaniu. Zmniejszenie wojska ten domysł potwierdza. Dla czegoż więc ta obawa na samą wiadomość, że generał Goyon odwołany czy powołany został do Paryża? Ile ten popłoch przyniósł stracił jednemu, a zyskał drugiemu, wie to najlepiej giełda tutejsza. Zresztą daleko większymi są szkody moralne, przez zachwianie choćby chwilowe, ale mniej lub więcej ogólne, niałości w teraźniejszej Austrii stonku. Słusznie przeto czyni parlament, jeżeli jak mówią za sobą od hr. Rechberga dokładnych o tej całej kwestyi objaśnień. Mówili o niej ministrowie angielscy i francuscy i w tych sferach mało co do wyjaśnienia pozostaje. To czegośmy się od nich nie dowiedzieli, daje się przewidzieć. Lecz co myśli lub co robi gabinet tutejszy, nikt z pewnością nie wie; nikt przynajmniej z ust hr. Rechberga za pomocą tłumaczenia w tej mierze nie słyszał. Zresztą jakikolwiek byłoby to tłumaczenie, publiczność tutejsza musi się oswoić z tą myślą, że Austrija nie mogąc przeszkodzić, znajdzie się nareszcie w konieczności przystąpienia do transakcyi, która się przygotowuje i przed jej lub później nastąpi między Francją, Anglią i Piemontem. Pogłoski o krokach zrobionych do zawarcia traktatu handlowego między Austrią i Francją, na podstawach traktatu prusko francuskiego, utrzymują się a gazety niemieckie wymieniają już nawet warunki.

Rosya oświadczyła się za Czarnogórą. To prawda. Pomyliły się tylko dzienniki kładące za podstawę tego oświadczenia status quo z r. 1853. Tak Rosya jak Francya są za protokółem z 1856 r. który rozszerzył granice Czarnogóry.

Wiedeń 6 maja.

* Na dzisiejszem posiedzeniu Izby niższej obradowano tylko nad przedmiotami finansowemi. Były to już części właściwego budżetu, bo trzy rubryki z oddziału wydatków, mianowicie na dwór cesarski, kancelaryj przyborną N. Pana i Radę Stanu. Sprawozdawcą wydziału finansowego do wydatków na dwór cesarski był bar. Tinti. Ponieważ on pierwszy składał dziś sprawozdanie budżetowe, przeto wyjaśnił najprzód całą metodę, według której wydział finansowy nad budżetem obraduje i wnioski układa. Wyjaśnienie to zasługuje na uwagę, zwłaszcza, że w ostatnich czasach kwestye oddzielania, rozróżniania i wyszczególniania działów budżetowych w obradach i uchwałach parlamentarnych obdźliły tyle zajęcia w Europie, mianowicie z powodu znanych następstw we Francyi i w Rosyi. Zda się, że metoda specjalizowania, przyjęta w austriackiej Radzie państwa, jest niejako jawną i jak na obecne okoliczności dosyć odpowiednią.

Wydatki na dwór cesarski, preliminarzowo przeszło na 6 milionów, uchwalono dziś jednogłośnie, z tym atoli dodatkami, aby ich na przyszłość nie dzielono według oddziałów zarządu dworskiego (Hofstaube), lecz na trzy kategorie, jako to: dotacje rodziny cesarskiej, właściwy zarząd dworski i wydatki nie należące właściwie do dworskich, jako to np. wsparcia, teatru itd.

Drugim przedmiotem były wydatki na kancelaryj przyborną N. Pana. Sprawozdawcą był pan Wisner. Bez rozprawy uchwalono jednogłośnie i tę rubrykę preliminarzowo przeszło na 72,000 złr. Dopiero nad trzecim przedmiotem rozprawiano, i to dosyć długo. Były to wydatki na Radę Stanu. Sprawozdawcą był p. Schindler. Już od kilku dni zajmowały się dzienniki tym przedmiotem, albowiem wydział wniosł, aby uchwalili wprawdzie preliminarzowo na Radę Stanu kwotę, gdyż i tak już półowa roku finansowego minęła, ale zarazem, aby wypowiedzieć, że łąca uważa całą teraźniejszą organizacyę tej instytucyi za tymczasową i niezgodną z konstytucyą, a spodziewa się, iż rząd sam weźmie inicytywę jej reorganizacyi. Z motywów wniosku wydziału finansowego dowiadujemy się, że p. Schmerling sam oświadczył w wydziale, iż nie uważa statutu Rady Stanu za integralną część konstytucyi, chociaż takowy równocześnie z konstytucyą 26 lutego r. z. publikowany został. To jak widać, dodano otuchy wydziałowi, że wystąpił niemal przeciw istnieniu Rady Stanu, zarzucając jej, że nie tylko jest zbędna, ale nadto niebezpieczna dla konstytucyi, a w szczególności dla działalności reprezentacyi państwa i ministerstwa. Już nieraz miałem sposobność pisania o tym przedmiocie i nie mogłem się nigdy dopatrzeć, aby tutejsza Rada Stanu w czemkolwiek dowiadujemy się, że p. Schmerling sam oświadczył w wydziale, iż nie uważa statutu Rady Stanu za integralną część konstytucyi, chociaż takowy równocześnie z konstytucyą 26 lutego r. z. publikowany został. To jak widać, dodano otuchy wydziałowi, że wystąpił niemal przeciw istnieniu Rady Stanu, zarzucając jej, że nie tylko jest zbędna, ale nadto niebezpieczna dla konstytucyi, a w szczególności dla działalności reprezentacyi państwa i ministerstwa. Już nieraz miałem sposobność pisania o tym przedmiocie i nie mogłem się nigdy dopatrzeć, aby tutejsza Rada Stanu w czemkolwiek dowiadujemy się, że p. Schmerling sam oświadczył w wydziale, iż nie uważa statutu Rady Stanu za integralną część konstytucyi, chociaż takowy równocześnie z konstytucyą 26 lutego r. z. publikowany został. To jak widać, dodano otuchy wydziałowi, że wystąpił niemal przeciw istnieniu Rady Stanu, zarzucając jej, że nie tylko jest zbędna, ale nadto niebezpieczna dla konstytucyi, a w szczególności dla działalności reprezentacyi państwa i ministerstwa. Już nieraz miałem sposobność pisania o tym przedmiocie i nie mogłem się nigdy dopatrzeć, aby tutejsza Rada Stanu w czemkolwiek dowiadujemy się, że p. Schmerling sam oświadczył w wydziale, iż nie uważa statutu Rady Stanu za integralną część konstytucyi, chociaż takowy równocześnie z konstytucyą 26 lutego r. z. publikowany został. To jak widać, dodano otuchy wydziałowi, że wystąpił niemal przeciw istnieniu Rady Stanu, zarzucając jej, że nie tylko jest zbędna, ale nadto niebezpieczna dla konstytucyi, a w szczególności dla działalności reprezentacyi państwa i ministerstwa. Już nieraz miałem sposobność pisania o tym przedmiocie i nie mogłem się nigdy dopatrzeć, aby tutejsza Rada Stanu w czemkolwiek dowiadujemy się, że p. Schmerling sam oświadczył w wydziale, iż nie uważa statutu Rady Stanu za integralną część konstytucyi, chociaż takowy równocześnie z konstytucyą 26 lutego r. z. publikowany został. To jak widać, dodano otuchy wydziałowi, że wystąpił niemal przeciw istnieniu Rady Stanu, zarzucając jej, że nie tylko jest zbędna, ale nadto niebezpieczna dla konstytucyi, a w szczególności dla działalności reprezentacyi państwa i ministerstwa. Już nieraz miałem sposobność pisania o tym przedmiocie i nie mogłem się nigdy dopatrzeć, aby tutejsza Rada Stanu w czemkolwiek dowiadujemy się, że p. Schmerling sam oświadczył w wydziale, iż nie uważa statutu Rady Stanu za integralną część konstytucyi, chociaż takowy równocześnie z konstytucyą 26 lutego r. z. publikowany został. To jak widać, dodano otuchy wydziałowi, że wystąpił niemal przeciw istnieniu Rady Stanu, zarzucając jej, że nie tylko jest zbędna, ale nadto niebezpieczna dla konstytucyi, a w szczególności dla działalności reprezentacyi państwa i ministerstwa. Już nieraz miałem sposobność pisania o tym przedmiocie i nie mogłem się nigdy dopatrzeć, aby tutejsza Rada Stanu w czemkolwiek dowiadujemy się, że p. Schmerling sam oświadczył w wydziale, iż nie uważa statutu Rady Stanu za integralną część konstytucyi, chociaż takowy równocześnie z konstytucyą 26 lutego r. z. publikowany został. To jak widać, dodano otuchy wydziałowi, że wystąpił niemal przeciw istnieniu Rady Stanu, zarzucając jej, że nie tylko jest zbędna, ale nadto niebezpieczna dla konstytucyi, a w szczególności dla działalności reprezentacyi państwa i ministerstwa. Już nieraz miałem sposobność pisania o tym przedmiocie i nie mogłem się nigdy dopatrzeć, aby tutejsza Rada Stanu w czemkolwiek dowiadujemy się, że p. Schmerling sam oświadczył w wydziale, iż nie uważa statutu Rady Stanu za integralną część konstytucyi, chociaż takowy równocześnie z konstytucyą 26 lutego r. z. publikowany został. To jak widać, dodano otuchy wydziałowi, że wystąpił niemal przeciw istnieniu Rady Stanu, zarzucając jej, że nie tylko jest zbędna, ale nadto niebezpieczna dla konstytucyi, a w szczególności dla działalności reprezentacyi państwa i ministerstwa. Już nieraz miałem sposobność pisania o tym przedmiocie i nie mogłem się nigdy dopatrzeć, aby tutejsza Rada Stanu w czemkolwiek dowiadujemy się, że p. Schmerling sam oświadczył w wydziale, iż nie uważa statutu Rady Stanu za integralną część konstytucyi, chociaż takowy równocześnie z konstytucyą 26 lutego r. z. publikowany został. To jak widać, dodano otuchy wydziałowi, że wystąpił niemal przeciw istnieniu Rady Stanu, zarzucając jej, że nie tylko jest zbędna, ale nadto niebezpieczna dla konstytucyi, a w szczególności dla działalności reprezentacyi państwa i ministerstwa. Już nieraz miałem sposobność pisania o tym przedmiocie i nie mogłem się nigdy dopatrzeć, aby tutejsza Rada Stanu w czemkolwiek dowiadujemy się, że p. Schmerling sam oświadczył w wydziale, iż nie uważa statutu Rady Stanu za integralną część konstytucyi, chociaż takowy równocześnie z konstytucyą 26 lutego r. z. publikowany został. To jak widać, dodano otuchy wydziałowi, że wystąpił niemal przeciw istnieniu Rady Stanu, zarzucając jej, że nie tylko jest zbędna, ale nadto niebezpieczna dla konstytucyi, a w szczególności dla działalności reprezentacyi państwa i ministerstwa. Już nieraz miałem sposobność pisania o tym przedmiocie i nie mogłem się nigdy dopatrzeć, aby tutejsza Rada Stanu w czemkolwiek dowiadujemy się, że p. Schmerling sam oświadczył w wydziale, iż nie uważa statutu Rady Stanu za integralną część konstytucyi, chociaż takowy równocześnie z konstytucyą 26 lutego r. z. publikowany został. To jak widać, dodano otuchy wydziałowi, że wystąpił niemal przeciw istnieniu Rady Stanu, zarzucając jej, że nie tylko jest zbędna, ale nadto niebezpieczna dla konstytucyi, a w szczególności dla działalności reprezentacyi państwa i ministerstwa. Już nieraz miałem sposobność pisania o tym przedmiocie i nie mogłem się nigdy dopatrzeć, aby tutejsza Rada Stanu w czemkolwiek dowiadujemy się, że p. Schmerling sam oświadczył w wydziale, iż nie uważa statutu Rady Stanu za integralną część konstytucyi, chociaż takowy równocześnie z konstytucyą 26 lutego r. z. publikowany został. To jak widać, dodano otuchy wydziałowi, że wystąpił niemal przeciw istnieniu Rady Stanu, zarzucając jej, że nie tylko jest zbędna, ale nadto niebezpieczna dla konstytucyi, a w szczególności dla działalności reprezentacyi państwa i ministerstwa. Już nieraz miałem sposobność pisania o tym przedmiocie i nie mogłem się nigdy dopatrzeć, aby tutejsza Rada Stanu w czemkolwiek dowiadujemy się, że p. Schmerling sam oświadczył w wydziale, iż nie uważa statutu Rady Stanu za integralną część konstytucyi, chociaż takowy równocześnie z konstytucyą 26 lutego r. z. publikowany został. To jak widać, dodano otuchy wydziałowi, że wystąpił niemal przeciw istnieniu Rady Stanu, zarzucając jej, że nie tylko jest zbędna, ale nadto niebezpieczna dla konstytucyi, a w szczególności dla działalności reprezentacyi państwa i ministerstwa. Już nieraz miałem sposobność pisania o tym przedmiocie i nie mogłem się nigdy dopatrzeć, aby tutejsza Rada Stanu w czemkolwiek dowiadujemy się, że p. Schmerling sam oświadczył w wydziale, iż nie uważa statutu Rady Stanu za integralną część konstytucyi, chociaż takowy równocześnie z konstytucyą 26 lutego r. z. publikowany został. To jak widać, dodano otuchy wydziałowi, że wystąpił niemal przeciw istnieniu Rady Stanu, zarzucając jej, że nie tylko jest zbędna, ale nadto niebezpieczna dla konstytucyi, a w szczególności dla działalności reprezentacyi państwa i ministerstwa. Już nieraz miałem sposobność pisania o tym przedmiocie i nie mogłem się nigdy dopatrzeć, aby tutejsza Rada Stanu w czemkolwiek dowiadujemy się, że p. Schmerling sam oświadczył w wydziale, iż nie uważa statutu Rady Stanu za integralną część konstytucyi, chociaż takowy równocześnie z konstytucyą 26 lutego r. z. publikowany został. To jak widać, dodano otuchy wydziałowi, że wystąpił niemal przeciw istnieniu Rady Stanu, zarzucając jej, że nie tylko jest zbędna, ale nadto niebezpieczna dla konstytucyi, a w szczególności dla działalności reprezentacyi państwa i ministerstwa. Już nieraz miałem sposobność pisania o tym przedmiocie i nie mogłem się nigdy dopatrzeć, aby tutejsza Rada Stanu w czemkolwiek dowiadujemy się, że p. Schmerling sam oświadczył w wydziale, iż nie uważa statutu Rady Stanu za integralną część konstytucyi, chociaż takowy równocześnie z konstytucyą 26 lutego r. z. publikowany został. To jak widać, dodano otuchy wydziałowi, że wystąpił niemal przeciw istnieniu Rady Stanu, zarzucając jej, że nie tylko jest zbędna, ale nadto niebezpieczna dla konstytucyi, a w szczególności dla działalności reprezentacyi państwa i ministerstwa. Już nieraz miałem sposobność pisania o tym przedmiocie i nie mogłem się nigdy dopatrzeć, aby tutejsza Rada Stanu w czemkolwiek dowiadujemy się, że p. Schmerling sam oświadczył w wydziale, iż nie uważa statutu Rady Stanu za integralną część konstytucyi, chociaż takowy równocześnie z konstytucyą 26 lutego r. z. publikowany został. To jak widać, dodano otuchy wydziałowi, że wystąpił niemal przeciw istnieniu Rady Stanu, zarzucając jej, że nie tylko jest zbędna, ale nadto niebezpieczna dla konstytucyi, a w szczególności dla działalności reprezentacyi państwa i ministerstwa. Już nieraz miałem sposobność pisania o tym przedmiocie i nie mogłem się nigdy dopatrzeć, aby tutejsza Rada Stanu w czemkolwiek dowiadujemy się, że p. Schmerling sam oświadczył w wydziale, iż nie uważa statutu Rady Stanu za integralną część konstytucyi, chociaż takowy równocześnie z konstytucyą 26 lutego r. z. publikowany został. To jak widać, dodano otuchy wydziałowi, że wystąpił niemal przeciw istnieniu Rady Stanu, zarzucając jej, że nie tylko jest zbędna, ale nadto niebezpieczna dla konstytucyi, a w szczególności dla działalności reprezentacyi państwa i ministerstwa. Już nieraz miałem sposobność pisania o tym przedmiocie i nie mogłem się nigdy dopatrzeć, aby tutejsza Rada Stanu w czemkolwiek dowiadujemy się, że p. Schmerling sam oświadczył w wydziale, iż nie uważa statutu Rady Stanu za integralną część konstytucyi, chociaż takowy równocześnie z konstytucyą 26 lutego r. z. publikowany został. To jak widać, dodano otuchy wydziałowi, że wystąpił niemal przeciw istnieniu Rady Stanu, zarzucając jej, że nie tylko jest zbędna, ale nadto niebezpieczna dla konstytucyi, a w szczególności dla działalności reprezentacyi państwa i ministerstwa. Już nieraz miałem sposobność pisania o tym przedmiocie i nie mogłem się nigdy dopatrzeć, aby tutejsza Rada Stanu w czemkolwiek dowiadujemy się, że p. Schmerling sam oświadczył w wydziale, iż nie uważa statutu Rady Stanu za integralną część konstytucyi, chociaż takowy równocześnie z konstytucyą 26 lutego r. z. publikowany został. To jak widać, dodano otuchy wydziałowi, że wystąpił niemal przeciw istnieniu Rady Stanu, zarzucając jej, że nie tylko jest zbędna, ale nadto niebezpieczna dla konstytucyi, a w szczególności dla działalności reprezentacyi państwa i ministerstwa. Już nieraz miałem sposobność pisania o tym przedmiocie i nie mogłem się nigdy dopatrzeć, aby tutejsza Rada Stanu w czemkolwiek dowiadujemy się, że p. Schmerling sam oświadczył w wydziale, iż nie uważa statutu Rady Stanu za integralną część konstytucyi, chociaż takowy równocześnie z konstytucyą 26 lutego r. z. publikowany został. To jak widać, dodano otuchy wydziałowi, że wystąpił niemal przeciw istnieniu Rady Stanu, zarzucając jej, że nie tylko jest zbędna, ale nadto niebezpieczna dla konstytucyi, a w szczególności dla działalności reprezentacyi państwa i ministerstwa. Już nieraz miałem sposobność pisania o tym przedmiocie i nie mogłem się nigdy dopatrzeć, aby tutejsza Rada Stanu w czemkolwiek dowiadujemy się, że p. Schmerling sam oświadczył w wydziale, iż nie uważa statutu Rady Stanu za integralną część konstytucyi, chociaż takowy równocześnie z konstytucyą 26 lutego r. z. publikowany został. To jak widać, dodano otuchy wydziałowi, że wystąpił niemal przeciw istnieniu Rady Stanu, zarzucając jej, że nie tylko jest zbędna, ale nadto niebezpieczna dla konstytucyi, a w szczególności dla działalności reprezentacyi państwa i ministerstwa. Już nieraz miałem sposobność pisania o tym przedmiocie i nie mogłem się nigdy dopatrzeć, aby tutejsza Rada Stanu w czemkolwiek dowiadujemy się, że p. Schmerling sam oświadczył w wydziale, iż nie uważa statutu Rady Stanu za integralną część konstytucyi, chociaż takowy równocześnie z konstytucyą 26 lutego r. z. publikowany został. To jak widać, dodano otuchy wydziałowi, że wystąpił niemal przeciw istnieniu Rady Stanu, zarzucając jej, że nie tylko jest zbędna, ale nadto niebezpieczna dla konstytucyi, a w szczególności dla działalności reprezentacyi państwa i ministerstwa. Już nieraz miałem sposobność pisania o tym przedmiocie i nie mogłem się nigdy dopatrzeć, aby tutejsza Rada Stanu w czemkolwiek dowiadujemy się, że p. Schmerling sam oświadczył w wydziale, iż nie uważa statutu Rady Stanu za integralną część konstytucyi, chociaż takowy równocześnie z konstytucyą 26 lutego r. z. publikowany został. To jak widać, dodano otuchy wydziałowi, że wystąpił niemal przeciw istnieniu Rady Stanu, zarzucając jej, że nie tylko jest zbędna, ale nadto niebezpieczna dla konstytucyi, a w szczególności dla działalności reprezentacyi państwa i ministerstwa. Już nieraz miałem sposobność pisania o tym przedmiocie i nie mogłem się nigdy dopatrzeć, aby tutejsza Rada Stanu w czemkolwiek dowiadujemy się, że p. Schmerling sam oświadczył w wydziale, iż nie uważa statutu Rady Stanu za integralną część konstytucyi, chociaż takowy równocześnie z konstytucyą 26 lutego r. z. publikowany został. To jak widać, dodano otuchy wydziałowi, że wystąpił niemal przeciw istnieniu Rady Stanu, zarzucając jej, że nie tylko jest zbędna, ale nadto niebezpieczna dla konstytucyi, a w szczególności dla działalności reprezentacyi państwa i ministerstwa. Już nieraz miałem sposobność pisania o tym przedmiocie i nie mogłem się nigdy dopatrzeć, aby tutejsza Rada Stanu w czemkolwiek dowiadujemy się, że p. Schmerling sam oświadczył w wydziale, iż nie uważa statutu Rady Stanu za integralną część konstytucyi, chociaż takowy równocześnie z konstytucyą 26 lutego r. z. publikowany został. To jak widać, dodano otuchy wydziałowi, że wystąpił niemal przeciw istnieniu Rady Stanu, zarzucając jej, że nie tylko jest zbędna, ale nadto niebezpieczna dla konstytucyi, a w szczególności dla działalności reprezentacyi państwa i ministerstwa. Już nieraz miałem sposobność pisania o tym przedmiocie i nie mogłem się nigdy dopatrzeć, aby tutejsza Rada Stanu w czemkolwiek dowiadujemy się, że p. Schmerling sam oświadczył w wydziale, iż nie uważa statutu Rady Stanu za integralną część konstytucyi, chociaż takowy równocześnie z konstytucyą 26 lutego r. z. publikowany został. To jak widać, dodano otuchy wydziałowi, że wystąpił niemal przeciw istnieniu Rady Stanu, zarzucając jej, że nie tylko jest zbędna, ale nadto niebezpieczna dla konstytucyi, a w szczególności dla działalności reprezentacyi państwa i ministerstwa. Już nieraz miałem sposobność pisania o tym przedmiocie i nie mogłem się nigdy dopatrzeć, aby tutejsza Rada Stanu w czemkolwiek dowiadujemy się, że p. Schmerling sam oświadczył w wydziale, iż nie uważa statutu Rady Stanu za integralną część konstytucyi, chociaż takowy równocześnie z konstytucyą 26 lutego r. z. publikowany został. To jak widać, dodano otuchy wydziałowi, że wystąpił niemal przeciw istnieniu Rady Stanu, zarzucając jej, że nie tylko jest zbędna, ale nadto niebezpieczna dla konstytucyi, a w szczególności dla działalności reprezentacyi państwa i ministerstwa. Już nieraz miałem sposobność pisania o tym przedmiocie i nie mogłem się nigdy dopatrzeć, aby tutejsza Rada Stanu w czemkolwiek dowiadujemy się, że p. Schmerling sam oświadczył w wydziale, iż nie uważa statutu Rady Stanu za integralną część konstytucyi, chociaż takowy równocześnie z konstytucyą 26 lutego r. z. publikowany został. To jak widać, dodano otuchy wydziałowi, że wystąpił niemal przeciw istnieniu Rady Stanu, zarzucając jej, że nie tylko jest zbędna, ale nadto niebezpieczna dla konstytucyi, a w szczególności dla działalności reprezentacyi państwa i ministerstwa. Już nieraz miałem sposobność pisania o tym przedmiocie i nie mogłem się nigdy dopatrzeć, aby tutejsza Rada Stanu w czemkolwiek dowiadujemy się, że p. Schmerling sam oświadczył w wydziale, iż nie uważa statutu Rady Stanu za integralną część konstytucyi, chociaż takowy równocześnie z konstytucyą 26 lutego r. z. publikowany został. To jak widać, dodano otuchy wydziałowi, że wystąpił niemal przeciw istnieniu Rady Stanu, zarzucając jej, że nie tylko jest zbędna, ale nadto niebezpieczna dla konstytucyi, a w szczególności dla działalności reprezentacyi państwa i ministerstwa. Już nieraz miałem sposobność pisania o tym przedmiocie i nie mogłem się nigdy dopatrzeć, aby tutejsza Rada Stanu w czemkolwiek dowiadujemy się, że p. Schmerling sam oświadczył w wydziale, iż nie uważa statutu Rady Stanu za integralną część konstytucyi, chociaż takowy równocześnie z konstytucyą 26 lutego r. z. publikowany został. To jak widać, dodano otuchy wydziałowi, że wystąpił niemal przeciw istnieniu Rady Stanu, zarzucając jej, że nie tylko jest zbędna, ale nadto niebezpieczna dla konstytucyi, a w szczególności dla działalności reprezentacyi państwa i ministerstwa. Już nieraz miałem sposobność pisania o tym przedmiocie i nie mogłem się nigdy dopatrzeć, aby tutejsza Rada Stanu w czemkolwiek dowiadujemy się, że p. Schmerling sam oświadczył w wydziale, iż nie uważa statutu Rady Stanu za integralną część konstytucyi, chociaż takowy równocześnie z konstytucyą 26 lutego r. z. publikowany został. To jak widać, dodano otuchy wydziałowi, że wystąpił niemal przeciw istnieniu Rady Stanu, zarzucając jej, że nie tylko jest zbędna, ale nadto niebezpieczna dla konstytucyi, a w szczególności dla działalności reprezentacyi państwa i ministerstwa. Już nieraz miałem sposobność pisania o tym przedmiocie i nie mogłem się nigdy dopatrzeć, aby tutejsza Rada Stanu w czemkolwiek dowiadujemy się, że p. Schmerling sam oświadczył w wydziale, iż nie uważa statutu Rady Stanu za integralną część konstytucyi, chociaż takowy równocześnie z konstytucyą 26 lutego r. z. publikowany został. To jak widać, dodano otuchy wydziałowi, że wystąpił niemal przeciw istnieniu Rady Stanu, zarzucając jej, że nie tylko jest zbędna, ale nadto niebezpieczna dla konstytucyi, a w szczególności dla działalności reprezentacyi państwa i ministerstwa. Już nieraz miałem sposobność pisania o tym przedmiocie i nie mogłem się nigdy dopatrzeć, aby tutejsza Rada Stanu w czemkolwiek dowiadujemy się, że p. Schmerling sam oświadczył w wydziale, iż nie uważa statutu Rady Stanu za integralną część konstytucyi, chociaż takowy równocześnie z konstytucyą 26 lutego r. z. publikowany został. To jak widać, dodano otuchy wydziałowi, że wystąpił niemal przeciw istnieniu Rady Stanu, zarzucając jej, że nie tylko jest zbędna, ale nadto niebezpieczna dla konstytucyi, a w szczególności dla działalności reprezentacyi państwa i ministerstwa. Już nieraz miałem sposobność pisania o tym przedmiocie i nie mogłem się nigdy dopatrzeć, aby tutejsza Rada Stanu w czemkolwiek dowiadujemy się, że p. Schmerling sam oświadczył w wydziale, iż nie uważa statutu Rady Stanu za integralną część konstytucyi, chociaż takowy równocześnie z konstytucyą 26 lutego r. z. publikowany został. To jak widać, dodano otuchy wydziałowi, że wystąpił niemal przeciw istnieniu Rady Stanu, zarzucając jej, że nie tylko jest zbędna, ale nadto niebezpieczna dla konstytucyi, a w szczególności dla działalności reprezentacyi państwa i ministerstwa. Już nieraz miałem sposobność pisania o tym przedmiocie i nie mogłem się nigdy dopatrzeć, aby tutejsza Rada Stanu w czemkolwiek dowiadujemy się, że p. Schmerling sam oświadczył w wydziale, iż nie uważa statutu Rady Stanu za integralną część konstytucyi, chociaż takowy równocześnie z konstytucyą 26 lutego r. z. publikowany został. To jak widać, dodano otuchy wydziałowi, że wystąpił niemal przeciw istnieniu Rady Stanu, zarzucając jej, że nie tylko jest zbędna, ale nadto niebezpieczna dla konstytucyi, a w szczególności dla działalności reprezentacyi państwa i ministerstwa. Już nieraz miałem sposobność pisania o tym przedmiocie i nie mogłem się nigdy dopatrzeć, aby tutejsza Rada Stanu w czemkolwiek dowiadujemy się, że p. Schmerling sam oświadczył w wydziale, iż nie uważa statutu Rady Stanu za integralną część konstytucyi, chociaż takowy równocześnie z konstytucyą 26 lutego r. z. publikowany został. To jak widać, dodano otuchy wydziałowi, że wystąpił niemal przeciw istnieniu Rady Stanu, zarzucając jej, że nie tylko jest zbędna, ale nadto niebezpieczna dla konstytucyi, a w szczególności dla działalności reprezentacyi państwa i ministerstwa. Już nieraz miałem sposobność pisania o tym przedmiocie i nie mogłem się nigdy dopatrzeć, aby tutejsza Rada Stanu w czemkolwiek dowiadujemy się, że p. Schmerling sam oświadczył w wydziale, iż nie uważa statutu Rady Stanu za integralną część konstytucyi, chociaż takowy równocześnie z konstytucyą 26 lutego r. z. publikowany został. To jak widać, dodano otuchy wydziałowi, że wystąpił niemal przeciw istnieniu Rady Stanu, zarzucając jej, że nie tylko jest zbędna, ale nadto niebezpieczna dla konstytucyi, a w szczególności dla działalności reprezentacyi państwa i ministerstwa. Już nieraz miałem sposobność pisania o tym przedmiocie i nie mogłem się nigdy dopatrzeć, aby tutejsza Rada Stanu w czemkolwiek dowiadujemy się, że p. Schmerling sam oświadczył w wydziale, iż nie uważa statutu Rady Stanu za integralną część konstytucyi, chociaż takowy równocześnie z konstytucyą 26 lutego r. z. publikowany został. To jak widać, dodano otuchy wydziałowi, że wystąpił niemal przeciw istnieniu Rady Stanu, zarzucając jej, że nie tylko jest zbędna, ale nadto niebezpieczna dla konstytucyi, a w szczególności dla działalności reprezentacyi państwa i ministerstwa. Już nieraz miałem sposobność pisania o tym przedmiocie i nie mogłem się nigdy dopatrzeć, aby tutejsza Rada Stanu w czemkolwiek dowiadujemy się, że p. Schmerling sam oświadczył w wydziale, iż nie uważa statutu Rady Stanu za integralną część konstytucyi, chociaż takowy równocześnie z konstytucyą 26 lutego r. z. publikowany został. To jak widać, dodano otuchy wydziałowi, że wystąpił niemal przeciw istnieniu Rady Stanu, zarzucając jej, że nie tylko jest zbędna, ale nadto niebezpieczna dla konstytucyi, a w szczególności dla działalności reprezentacyi państwa i ministerstwa. Już nieraz miałem sposobność pisania o tym przedmiocie i nie mogłem się nigdy dopatrzeć, aby tutejsza Rada Stanu w czemkolwiek dowiadujemy się, że p. Schmerling sam oświadczył w wydziale, iż nie uważa statutu Rady Stanu za integralną część konstytucyi, chociaż takowy równocześnie z konstytucyą 26 lutego r. z. publikowany został. To jak widać, dodano otuchy wydziałowi, że wystąpił niemal przeciw istnieniu Rady Stanu, zarzucając jej, że nie tylko jest zbędna, ale nadto niebezpieczna dla konstytucyi, a w szczególności dla działalności reprezentacyi państwa i ministerstwa. Już nieraz miałem sposobność pisania o tym przedmiocie i nie mogłem się nigdy dopatrzeć, aby tutejsza Rada Stanu w czemkolwiek dowiadujemy się, że p. Schmerling sam oświadczył w wydziale, iż nie uważa statutu Rady Stanu za integralną część konstytucyi, chociaż takowy równocześnie z konstytucyą 26 lutego r. z. publikowany został. To jak widać, dodano otuchy wydziałowi, że wystąpił niemal przeciw istnieniu Rady Stanu, zarzucając jej, że nie tylko jest zbędna, ale nadto niebezpieczna dla konstytucyi, a w szczególności dla działalności reprezentacyi państwa i ministerstwa. Już nieraz miałem sposobność pisania o tym przedmiocie i nie mogłem się nigdy dopatrzeć, aby tutejsza Rada Stanu w czemkolwiek dowiadujemy się, że p. Schmerling sam oświadczył w wydziale, iż nie uważa statutu Rady Stanu za integralną część konstytucyi, chociaż takowy równocześnie z konstytucyą 26 lutego r. z. publikowany został. To jak widać, dodano otuchy wydziałowi, że wystąpił niemal przeciw istnieniu Rady Stanu, zarzucając jej, że nie tylko jest zbędna, ale nadto niebezpieczna dla konstytucyi, a w szczególności dla działalności reprezentacyi państwa i ministerstwa. Już nieraz miałem sposobność pisania o tym przedmiocie i nie mogłem się nigdy dopatrzeć, aby tutejsza Rada Stanu w czemkolwiek dowiadujemy się, że p. Schmerling sam oświadczył w wydziale, iż nie uważa statutu Rady Stanu za integralną część konstytucyi, chociaż takowy równocześnie z konstytucyą 26 lutego r. z. publikowany został. To jak widać, dodano otuchy wydziałowi, że wystąpił niemal przeciw istnieniu Rady Stanu, zarzucając jej, że nie tylko jest zbędna, ale nadto niebezpieczna dla konstytucyi, a w szczególności dla działalności reprezentacyi państwa i ministerstwa. Już nieraz miałem sposobność pisania o tym przedmiocie i nie mogłem się nigdy dopatrzeć, aby tutejsza Rada Stanu w czemkolwiek dowiadujemy się, że p. Schmerling sam oświadczył w wydziale, iż nie uważa statutu Rady Stanu za integralną część konstytucyi, chociaż takowy równocześnie z konstytucyą 26 lutego r. z. publikowany został. To jak widać, dodano otuchy wydziałowi, że wystąpił niemal przeciw istnieniu Rady Stanu, zarzucając jej, że nie tylko jest zbędna, ale nadto niebezpieczna dla konstytucyi, a w szczególności dla działalności reprezentacyi państwa i ministerstwa. Już nieraz miałem sposobność pisania o tym przedmiocie i nie mogłem się nigdy dopatrzeć, aby tutejsza Rada Stanu w czemkolwiek dowiadujemy się, że p. Schmerling sam oświadczył w wydziale, iż nie uważa statutu Rady Stanu za integralną część konstytucyi, chociaż takowy równocześnie z konstytucyą 26 lutego r. z. publikowany został. To jak widać, dodano otuchy wydziałowi, że wystąpił niemal przeciw istnieniu Rady Stanu, zarzucając jej, że nie tylko jest zbędna, ale nadto niebezpieczna dla konstytucyi, a w szczególności dla działalności reprezentacyi państwa i ministerstwa. Już nieraz miałem sposobność pisania o tym przedmiocie i nie mogłem się nigdy dopatrzeć, aby tutejsza Rada Stanu w czemkolwiek dowiadujemy się, że p. Schmerling sam oświadczył w wydziale, iż nie uważa statutu Rady Stanu za integralną część konstytucyi, chociaż takowy równocześnie z konstytucyą 26 lutego r. z. publikowany został. To jak widać, dodano otuchy wydziałowi, że wystąpił niemal przeciw istnieniu Rady Stanu, zarzucając jej, że nie tylko jest zbędna, ale nadto niebezpieczna dla konstytucyi, a w szczególności dla działalności reprezentacyi państwa i ministerstwa. Już nieraz miałem sposobność pisania o tym przedmiocie i nie mogłem się nigdy dopatrzeć, aby tutejsza Rada Stanu w czemkolwiek dowiadujemy się, że p. Schmerling sam oświadczył w wydziale, iż nie uważa statutu Rady Stanu za integralną część konstytucyi, chociaż takowy równocześnie z konstytucyą 26 lutego r. z. publikowany został. To jak widać, dodano otuchy wydziałowi, że wystąpił niemal przeciw istnieniu Rady Stanu, zarzucając jej, że nie tylko jest zbędna, ale nadto niebezpieczna dla konstytucyi, a w szczególności dla działalności reprezentacyi państwa i ministerstwa. Już nieraz miałem sposobność pisania o tym przedmiocie i nie mogłem się nigdy dopatrzeć, aby tutejsza Rada Stanu w czemkolwiek dowiadujemy się, że p. Schmerling sam oświadczył w wydziale, iż nie uważa statutu Rady Stanu za integralną część konstytucyi, chociaż takowy równocześnie z konstytucyą 26 lutego r. z. publikowany został. To jak widać, dodano otuchy wydziałowi, że wystąpił niemal przeciw istnieniu Rady Stanu, zarzucając jej, że nie tylko jest zbędna, ale nadto niebezpieczna dla konstytucyi, a w szczególności dla działalności reprezentacyi państwa i ministerstwa. Już nieraz miałem sposobność pisania o tym przedmiocie i nie mogłem się nigdy dopatrzeć, aby tutejsza Rada Stanu w czemkolwiek dowiadujemy się, że p. Schmerling sam oświadczył w wydziale, iż nie uważa statutu Rady Stanu za integralną część konstytucyi, chociaż takowy równocześnie z konstytucyą 26 lutego r. z. publikowany został. To jak widać, dodano otuchy wydziałowi, że wystąpił niemal przeciw istnieniu Rady Stanu, zarzucając jej, że nie tylko jest zbędna, ale nadto niebezpieczna dla konstytucyi, a w szczególności dla działalności reprezentacyi państwa i ministerstwa. Już nieraz miałem sposobność pisania o tym przedmiocie i nie mogłem się nigdy dopatrzeć, aby tutejsza Rada Stanu w czemkolwiek dowiadujemy się, że p. Schmerling sam oświadczył w wydziale, iż nie uważa statutu Rady Stanu za integralną część konstytucyi, chociaż takowy równocześnie z konstytucyą 26 lutego r. z. publikowany został. To jak widać, dodano otuchy wydziałowi, że wystąpił niemal przeciw istnieniu Rady Stanu, zarzucając jej, że nie tylko jest zbędna, ale nadto niebezpieczna dla konstytucyi, a w szczególności dla działalności reprezentacyi państwa i ministerstwa. Już nieraz miałem sposobność pisania o tym przedmiocie i nie mogłem się nigdy dopatrzeć, aby tutejsza Rada Stanu w czemkolwiek dowiadujemy się, że p. Schmerling sam oświadczył w wydziale, iż nie uważa statutu Rady Stanu za integralną część konstytucyi, chociaż takowy równocześnie z konstytucyą 26 lutego r. z. publikowany został. To jak widać, dodano otuchy wydziałowi, że wystąpił niemal przeciw istnieniu Rady Stanu, zarzucając jej, że nie tylko jest zbędna, ale nadto niebezpieczna dla konstytucyi, a w szczególności dla działalności reprezentacyi państwa i ministerstwa. Już nieraz miałem sposobność pisania o tym przedmiocie i nie mogłem się nigdy dopatrzeć, aby tutejsza Rada Stanu w czemkolwiek dowiadujemy się, że p. Schmerling sam oświadczył w wydziale, iż nie uważa statutu Rady Stanu za integralną część konstytucyi, chociaż takowy równocześnie z konstytucyą 26 lutego r. z. publikowany został. To jak widać, dodano otuchy wydziałowi, że wystąpił niemal przeciw istnieniu Rady Stanu, zarzucając jej, że nie tylko jest zbędna, ale nadto niebezpieczna dla konstytucyi, a w szczególności dla działalności reprezentacyi państwa i ministerstwa. Już nieraz miałem sposobność pisania o tym przedmiocie i nie mogłem się nigdy dopatrzeć, aby tutejsza Rada Stanu w czemkolwiek dowiadujemy się, że p. Schmerling sam oświadczył w wydziale, iż nie uważa statutu Rady Stanu za integralną część konstytucyi, chociaż takowy równocześnie z konstytucyą 26 lutego r. z. publikowany został. To jak widać, dodano otuchy wydziałowi, że wystąpił niemal przeciw istnieniu Rady Stanu, zarzucając jej, że nie tylko jest zbędna, ale nadto niebezpieczna dla konstytucyi, a w szczególności dla działalności reprezentacyi państwa i ministerstwa. Już nieraz miałem sposobność pisania o tym przedmiocie i nie mogłem się nigdy dopatrzeć, aby tutejsza Rada Stanu w czemkolwiek dowiadujemy się, że p. Schmerling sam oświadczył w wydziale, iż nie uważa statutu Rady Stanu za integralną część konstytucyi, chociaż takowy równocześnie z konstytucyą 26 lutego r. z. publikowany został. To jak widać, dodano otuchy wydziałowi, że wystąpił niemal przeciw istnieniu Rady Stanu, zarzucając jej, że nie tylko jest zbędna, ale nadto niebezpieczna dla konstytucyi, a w szczególności dla działalności reprezentacyi państwa i ministerstwa. Już nieraz miałem sposobność pisania o tym przedmiocie i nie mogłem się nigdy dopatrzeć, aby tutejsza Rada Stanu w czem

wią także o zmianach w stanie Królestwa Polskiego, ale ile razy o tem nie mówiono. Rosya chce ścisłego przymierza z Francją, ale aby to przymierze stało się podobnem, potrzeba, aby mogło się stać popularnem.

Tegoroczna wiosna jest ważną dla Polski zostającą pod panowaniem rosyjskiem, bo w tej porze zaczyna się w jej granicach praca bezprzymusowa. Zmiana jest ważna, ale listy, które odbieramy są pełne dobrej otuchy. Obie strony spełniają swą powinność i kraj przyjdzie nareszcie do organizacji społecznej, której brak zarzucił nam Monitor. Praca wewnątrzna, zasłona żalobą narodową, jest tegorocznym zadaniem kraju, jest jego hasłem politycznym.

Pożyczka rosyjska podniosła w Paryżu walor rubli. Korzystając z tego, Rosyanie rzucą się zapewne za granicę i za kilka lat wrócą zachodowi otrzymaną pożyczką. Rodacy postąpią inaczej. Godnem jest wzmianki, że paryżki Temps przemawiał z zapalem za pożyczką rosyjską i że Nord zamieszczał jego artykuły w swych kolumnach.

Sprawa włoska zajmuje do najwyższego stopnia narody żyjące in spe, bo ona nanczyła, że aby coś zrobić, potrzeba mieć punkt Archimedeusza, inaczej podstawę operacyjną. Potrzeba ta nie jest weale rachowaniem na obcych, ale własnym siłom kładzie warunki czasu i okoliczności. Historia uczy, że wiele dzielnych patriotyzmów po ogromnych wojnach unęło; dla tego właśnie, że nie znalazły punktu Archimedeusza. Włochy pozostała w pokoju tego roku, bo tego wymagają okoliczności i Francja. Na uczenie w Geni, Wiktor Emanuel rzekł, że Napoleon III zgadza się na opuszczenie Rzymu i że potem poprze sprawę wenecką. Jest w tej sprawie pomieszanie rzeczy i przesada. Pomimo przywołanie do Paryża generała Goyon, co może się zamienić w odwołanie, Cesarz Napoleon nie opuści tak przedko Rzymu. Napoleon III do trzyma zapewne słowa obróconego do Anglii: „sprawa rzymska po weneckiej”, albo starać się będzie, aby te dwie sprawy zostały jednocześnie załatwione. Nie sądzę, aby to nastąpiło tego roku. Tego roku będą tylko robione próby sprawiedliwego rozwiązania sprawy rzymskiej, czy to za pośrednictwem margrabiego Lavalette czy za pośrednictwem marszałka Niel. *Esprit public*, mający stosunki z Palais Royal i rządem zapewnia, że jeżeli zostanie posłany do Rzymu, marszałek Niel połączy w swem ręku władzę dyplomatyczną z wojskową. Generał Goyon ma być mianowany senatorem. *Charivari* otrzymał ostrzeżenie za żartowanie z tego generała. *Constitutionnel* wykazuje wagę dobrego przyjęcia Wiktora Emanuela w Neapolu. Przyjęcie to jest sankcją woli narodowej niszczącej uroszczenia legitymizmu. Przywołanie do Paryża generała Goyon i przyjęcie Wiktora Emanuela w Neapolu, przerażyło do najwyższego stopnia dzienniki legitymistowskie. Ciągłe mówią o wyjeździe księcia Napoleona do Neapolu. Parowie jego „Książę Hieronim” popłynął z Hawru do Tulonu.

Times wyznaje, że Meksykanie chcą restauracji monarchicznej. Francja posyła co miesiąc okręt do Meksyku z posiłkami i potrzebami wojennymi dla korpusu generała Lorencez.

Z okoliczności otwarcia wystawy przemysłowej w Londynie, *Daily News* napisał artykuł o przeobrażeniu Europy, Azji, Afryki i Ameryki. Przeobrażenie jest ogromne i nie można zaprzeczyć, że jest w nim ręka Napoleona III. Takie zmiany nagłe, na które patrzymy, nie robią się bez myśli, bez inicjatywy czy to wojennej czy dziennej, ekonomicznej lub finansowej. Francja jest dziś sercem świata; jest ona silną nie przez samą ideę, która potrzebuje wcielenia i nie przez samą armię, ale także przez swe bogactwo. Zapewniają, że wystawa powszechna otwiera się po raz ostatni w Londynie, że przemysłowcy europejscy przedkładają Paryż.

Pasza Egiptu jest już w Neapolu i wkrótce będzie w Paryżu. Królowa holenderska była na obiedzie u lorda Cowleya. Cesarz jeździ wiele po Paryżu w amerykańce. Nie raz z przyczyny ścisłego powozów, musi się zatrzymać. Cesarstwo wyjeżdżają zwykle do St. Cloud dnia 1go maja. Tego roku siedzą w Paryżu, z przyczyn przyjazdu królowej holenderskiej. Mają jednak udać się na parę dni z królestwem holenderskiem do Fontainebleau.

Prusy zajmują ciągle Paryż i dzienniki urzędowe. Każdy się pyta co się wyrodi z nowych wyborów pruskich, które podkopaly nie tylko legitymizm lecz heglizm, uważany za *instrumentum regni*? Zaprowadzenie w Gracyi gwardyi narodowej jest tu uważane za ważne. Narody postępują wszędzie przy pomocy gwardyi narodowej. W Włoszech gwardya narodowa odegrała i odgrywa rolę niemałą. Gwardya narodowa nosiobistnia w sobie narodo-

dowość a zarazem myśl liberalną, nowożytną. Odbywają się obecnie przeglądy tej gwardyi w Paryżu przed jen. Loevoestine.

Codziennie zakładają się nowe dzienniki i wszystkie nieźle się utrzymują. P. Ganesco nie wrócił do *Courrier du Dimanche*. Zmuszony do okazywania baczności, organ ten zaczyna upadać.

Dnia 1 maja zostało otwarte muzeum Campa, nazwane muzeum Napoleona III. Publiczność nie może się nasyć widokiem nieocenionej wagi tego zbioru, zakupionego w Rzymie. Skorzysta z tego zbioru artyści, a nawet przemysł, szczególnież zlotnictwo.

Jeżeli nie pojedzie do Rzymu marszałek Niel ma przyjechać komisja mająca na celu zabezpieczenie fortyfikacji francuskich i wzięcie decyzji w kwestyi okrętów pancernych. Słyszałem wczoraj, na wieczorze u jednego byłego konsula, jak admirał Mathieu traktował z dowópcem tę kwestyę. Wynajdują mówil on, pancerze okrętów przeciw kulom, ale w tym samym czasie wynajdują kulę cała te pancerze. Artylerya francuska wynalazła kulę na Gołowy pancerz ukuty ze stali. Co począć w takich okolicznościach? Mówią o ambarasie rządów i ogromnych kosztach okrętów pancernych, admirał Mathieu zrobił uwagę że ta kwestya, ważna pod względem militarnym i finansowym, jest jeszcze ważniejszą pod względem ludzkości, dwa bowiem okręta pancerne, po 20 minutowym ogniu, mnszą obydwa zatonać, nie przedstawiając dla załogi najmniejszego środka ratunku.

Ambasadorowie japońscy są już w Londynie.

Paryż 3 maja.

E. W ciągu tego tygodnia sprawa rzymska poruszyła na nowo umysły. Obudzając w jednych radość, obawy w drugich. Domagania się p. Lavalette otrzymały zadośćuczynienie, oświadczył on stanowczo, że nie wróci do Rzymu, dopóki generał Goyon zostanie tam dowódcą wojska. Generał wkrótce przaywany do Paryża ustąpi z pola dyplomacji. Jest on tu podług urzędowego wyrażenia powołany (*appelé*) nie zaś odwołany (*zappelé*). Drobne to rozróżnienie, o którym nie warto wspominać, gdyż w niem osłony nie szukała dwuznaczność przyjętej polityki. To powołanie czy odwołanie dowódcy rzymskiej załogi nastąpiło w skutku podróży p. Lavalette i hrab. Morny do Londynu. Oba ci przeciwnicy władzy świeckiej Papieża naradzali się z lordem Palmerstonem, utawali porozumienie się obydwóch gabinetów, i potrafili sprowadzić nagcięcie się polityki francuskiej ku angielskiej. Zdaje się jednak, że usunięcie generała Goyon nie zapewni o raz triumfu zupełnego stronictwu domagającemu się wyprowadzenia wojska francuskiego z Rzymu, chociaż nie powątpiewają o niem, ci którzy je popierają. Na ostatnim balu w Tuileryach nie ukazała się Cesarzowa mimo obecności królowej Niderlandzkiej. Różne więc powstały wąskoi, rozgłoszono iż mocne wzruszenie i nieukontentowanie z powodu zapadłych względem Rzymu postanowień wstrzymały ją, tymczasem prawdziwą przyczyną nieobecności było chwilowe niedrowie. Nie można jednak wątpić żeby sprawa rzymska nie weszła w nowy okres. Zbliżamy się ku piątemu aktowi, lecz że w dalszych sztukach bywa więcej niż pięć aktów i że zwykle przepłacone licznemi obrazami, nie można nigdy wiedzieć z pewnością, kiedy się dramat skończy. Aby dać poznać szeregobność trybu tutejszego dodać należy, że choć rządowe dzienniki *Patrie* i *Constitutionnel* zwiały bliski powrót generała, do dnia wczorajszego rozkaz z ministerjum wojny jeszcze nie poszedł. Generałowa Goyon bowiem z ust marszałka Radon otrzymała onegdaj zapewnienie, że skoro tego rodzaju rozkaz wydanym będzie, niezwłocznie otrzyma zawiadomienie.

Książę Napoleon ma w przyszłym tygodniu udać się do Neapolu, chciała mu towarzyszyć księżna Klotylda, lecz lekarze odradzili jej morską podróż. Książę zawiąże zapewne teściowi pomyślnie zapewnienia i wiadomości. Mniemam należy, że margrabia Lavalette pozostanie w Paryżu aż do przybycia hr. Goyon, że Cesarz obydwóch zechce wysłuchać, nim ostatecznie przechylony się na jednego z nich stron. W razie usunięcia z Rzymu tak posła dzisiejszego jak i dowódcy wojska zdawało się przez dni kilka prawdopodobnem powierzenie tych dwóch posad dwom braciom. Polskiej księciu, wojskowej adjutantowi cesarskiemu jenerałowi Montebello. Na dzień nie zdaje się to kombinacya możliwą. Później boju utrzymał się p. Thouvenel i p. Lavalette, oczekujemy dalszego rozwinięcia ich strategicznego planu.

Hrabia Persigny ma na dwa lub trzy tygodnie udać się do Anglii. Żona jego namiętnie milująca Anglię, Angielszczyznę, tak że w swoim zamku w Chamaraude nie tylko zwyczajnie, modę,

moję i cały układ wyspiarski wprowadziła, że cała służba z samych Anglików złożona, że sama dotąd nosi wielką żalobę po księciu Albercie. Pani Persigny (mówię) wyjednała sobie o meża kilkumiesięczny pobyt w Anglii i tam się na całe lato przeności. Mąż ma jej towarzyszyć i pod pozorem rozpatrzenia się w wystawie dni dwadzieścia zabawić. Miejsce jego w ministerstwie spraw wewnętrznych obejmie w zastępstwie p. Billaut, i przez ten krótki przeciąg czasu będzie się starał zaprowadzić jakikolwiek bądź porządek w biórach. Powszechnem jest mniemanie, że dla braku jednostajnie sprężystego i dokładnie urządzonego naczelnego zarządu, administracya krajowa zagrożona jest rozprężeniem, krzyżując się rozkazy, mnożą się zaślęności, brak umiarkowanego lecz ciągłego kierunka czuć się daje. Nieograniczone poświęcenie dla osoby Cesarza i jego dynastyi, bystrość pomysłów, znakomita nawet zdolność umysłowa, acz bez steru i igły magusowej, są przymiotami p. Persigny, lecz nie można mu przyznać dobrze obrachowanych i spokojnym ładem odznaczających się myśli i czynów.

Dowództwo w obozie pod Châlons obejmie w tym roku marszałek Canrobert. Wielu bardzo wojskowo nawet ze sztabów poszukuje umieszczenia przy wojsku do obozu przeznaczanego. Choć podobnie zdaje się zapewnionym na ten rok i nawet na dłużej, choć stan finansowy państw europejskich zmusza do unikania wojny, jest przecie między wojskowymi francuskimi jakieś przecięcie, że miły im dźwięk trąby wojennej powoła ich nie zadługo na pole nowych ofiar i chwaly i zład też objawia się w nich pochop do obozowych ćwiczeń i do wykształcenia wojskowego, jakie wśród pokoju nabyć się daje.

Król Niderlandzki przybędzie tu 6 maja i zabawi do 14. Margrabia Thoulougeon przybyłszy oficer cesarski wyznaczony został do pełnienia przy nim służby.

Ostatni poszyt *Correspondant* umieścił piękny artykuł o księciu Adamie Czartoryskim pióra p. Viel-Castel.

Rzym 28 kwietnia.

(r.) Ojciec święty najazutrz po przyjeździe swoim do Porto d'Anzio zwiędził obóz malej swojej armii pod tem miasteczkiem położony. Złustrwał znanów, piechotę i kawalerję w szyku bojowym stojące, równie jak dwie baterye, z których jedna składała się z dział ofiarowanych przez księcia La Rochefoucauld, druga zaś z dział odlewanych w Belvedereim arsenałe Ojca świętego. Te ostatnie próbowano w jego przytomności, i okazało się, iż były wyborne. Podczas rewii generał Kanclerz miał nacelne dowództwo; pułkownik Blumenstiel dowodził artylerją, pułkownik Allet znanymi, a kapitan Santeuil szwadronem kawalerji. Po rewii Papież przypuścił oficerów do niealowa stóp swoich i oparł nogę na tornistrze znaną. Z wielką dobrocią i troskliwością p. tal wszystkich oficerów, których mu przedstawiano, mianowicie zaś znanów.

Dnia wczorajszego król Wiktor Emanuel udając się do Neapolu dwiema fregatami, zatrzymał się o pół mili od Civitavecchia i niezbyt daleko od Porto d'Anzio. Uczynił to umyślnie, aby być widzianym od Papieża. Zatrzymawszy się wywiści królewską trójkolorową banderę na statku, którym sam jechał, i stał nieruszając się z miejsca przez pół godziny.

Krzyżły tutaj pogłoski o podróży generała Goyon do Neapolu; są one całkiem bezzasadne. Atoli generał leżał się mocno, by go Cesarz nieposłał powitać króla Włoskiego w Neapolu. Osoby, które widziały się wczoraj z jeneralem, mówią że uczul silne bicie serca otwierając rano depesze z Francyi nadeszłe; szczególniej w tych depeszach nie było takiego, co by usprawiedliwilo jego obawę. Jenerał jest wielkim przeciwnikiem jedności włoskiej i Wiktora Emanuela a gorącym stronnikiem Papieża. Dziś rano pospieszył do Porto d'Anzio do Ojca świętego. W tutejszych sferach liczą jako na wielkie prawdopodobieństwo, że hr. Goyon utrzyma się na miejscu, a p. Lavalette usunięty zostanie; na teraz przynajmniej nie słychać o jego powrocie, a książę Belluno przoności się do pałacu poselstwa, gdzie zajmie całkiem jego miejsce.

Dzienniki turyńskie okazują od dni kilku wielką ufność w postanowieniach i czynnościach rządów francuskich. Twierdzą one, iż kwestya rzymska jest bardzo bliską rozwiązania. Lubo książę Napoleon i księżna Matylda nie żyją w wielkiej ze sobą przyjaźni, wyznają przecieć jednakowe zasady i są zarówno powiernikami Cesarza. Oż w salonie tak dobrze brata jak i siostry panuje największe zadowolenie z postępowania Napoleona i zaufanie takie jak w Turynie. Mówią tam pofole, iż Cesarz ma wkrótce przesłać *ultimatum* Papieżowi, żądając odeń, aby w jak najkrótszym

czasie podał warunki, na mocy których chce wejść w układy z królem Włoskim. Gdyby Papież odrzucił te układy, natędy byłoby zachęony do umocowania Cesarza Napoleona który zaproponowałby królowi Włoskiemu ugodę odpowiednią utrzymaniu doczesnej władzy w Rzymie. Gdyby zaś król Włochi nie chciał się przychylić do takiej ugody, Cesarz oświadczyłby nieodmienny zamiar zostawienia wojsk francuskich w wiecznem mieście; lecz gdyby przeciwnie Papież odrzucił *ultimatum* i zachęty do umocowania Cesarza, wówczas wojsko francuskie Rzym by opuściło. Podług księcia Napoleona, termin naznaczony Papieżowi przypada w maju; podług księżnej Matyldy w czerwcu.

Kraków 7 maja. Na uniwersytecie Jagiellońskim w dalszym ciągu odbywających się habiliacyi przy końcu półroczu pierwszego, wydział prawny po jednogłośnie uznaniu celującej kwalifikacyi przyznał upoważnienie do wykładów uniwersyteckich: p. Feliksowi Szlachto wskiemu, adwokatowi krajowemu, względem wykładu sądowej procedury cywilnej, i następnie p. Weiglowi, doktorowi praw, jako docentowi filozofii prawa i prawa narodów europejskiego. (Zatwierdzenie ministerjalne co do tych, jak i dawniej zwianianowanych docentów wydziału lekarskiego t. j. Dr. Roznera i Dr. Krydy jeszcze nie nadeszło). Zaś co do wspomnianych dawniej kandydatów wydziału filozoficznego Dr. Zajączkowskiego i Dr. Kowalczyka, Ministerjum stanu udzieliło już takowym zatwierdzenie i spodziewać się należy, iż pierwszy, wykład z wyższej matematyki, drugi z mechaniki analitycznej jeszcze w bieżącym półroczu rozpoczyna. W liczbie kandydatów wydziału lekarskiego przybył świeżo Dr. Józef Oettinger, jako docent historii medycyny. Tak więc jedno półroczec od zaprowadzenia języka krajowego w wykładach na uniwersytecie Krakowskim przyniosło już o osmiu docentów zastęp sił naukowych, mianowicie jak wyżej:

- na wydziale prawniczym: Dr. Szlachto wski, Dr. Weigel i Dr. Zoll.
- na wydziale lekarskim: Dr. Kryda, Dr. Oettinger i Dr. Rozner.
- na wydziale filozoficznym: Dr. Kowalczyk i Dr. Zajączkowski.

Wiedeń 6 maja. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych zatwierdzono budżet wydatków na utrzymanie dworu cesarskiego. Izba jednogłośnie przyjęła wnioski wydziału, a mianowicie:

- 1) potwierdzić preliminarz wydatków na r. 1862 w ogólnej kwocie 6,127,200 zlr.
- 2) wyrazić e. k. Ministerstwu skarbu życzenie, aby budżet dworski był na przyszłość dzielony na jak dotąd na oddziały dworskie, lecz na główne rubryki, jako to: a) uposażenie rodziny cesarskiej; b) utrzymanie dworu i służby; c) wydatki właściwie nie dworskie.
- Następnie uchwalono bez rozpraw wydatki na przychodzącej kancelaryi cesarskiej w kwocie 72,800 zlr. Względem trzeciego działu budżetowego, obejmującego podatki na Radę stanu, ze względu na oświadczenie rządu, iż Rada stanu nie wchodzi w zakres instytucyj konstytucyjnych, lecz jest instytucyą administracyjną, dla odmiany której nie potrzeba było konstytucyjny, wydział finansowy wnosi:
- 1) Prelimiarz wydatki na r. 1862 uchwalają się w zmniejszonej ilości 142,680 zlr. 50 c.
- 2) aż do zreorganizowania Rady stanu posady opróżnione lub opróżnić się mogące nie mają być obsadzane.
- 3) zważywszy, że obecne stanowisko i urządzenie Rady stanu mogłoby wpłynąć szkodliwie na rozwój życia publicznego konstytucyjnego, wyzwa się rząd, aby na przyszłe zebranie Izby przedłożył ustawę względem reorganizacyi Rady stanu odpowiednio do zasady odpowiedzialności ministrów i wolnego rozwijania się konstytucyjnego życia publicznego.
- Wydział uszczuplił wydatki tej korporacyi o 43,319 zlr. 50 c.
- Pierwszy wniosek wydziału przyjęto bez rozpraw. Co do drugiego wniosku, p. Lasser oznajmił, że rząd nie obowiązuje się nieobsadzać posad mogących być opróżnionymi w Radzie stanu, lecz owszem czynić to będzie. Przeciwnicy tego zapatrywania się przytaczali przykłady, że w ważniejszych dykasteryach są posady od wielu lat nieobsadzone lub zastajowane tymczasowo. Mimo oporu wniosek wydziału utrzymał się 63 głosami przeciw 53 z poparciw Giskry, iż Izba opowiada się, że rząd na przyszłe jej zebranie przedłoży projekt reorganizacyi Rady stanu.
- Jutro przypada posiedzenie Izby: dalszy ciąg obrad budżetowych stoi na porządku dziennym, to

jest: Rada ministrów, Ministerya Spraw Zagranicznych i Sprawiedliwości.

— W poniedziałek wybierano w Wiedniu na Leopoldstadt deputowanego w miejsce zmarłego bar. Fillersdorfa. Donieśliśmy już, że kandydatami byli prof. Dr. Glaser, kanclerzja izraelski Dr. Jellinek, bar. Figdor i burmistrz Wiednia Zelinaka. Pierwsi dwaj mieli najwięcej zwolenników na przedwyborczych zebraniach, najmniej zaś ostatni. W dzień atoli wyborów wypadło zupełnie inaczej, albowiem zwolennicy Figdora i nieobecni na zgromadzeniach przedwyborczych wyborcy przeważyli, i burmistrz Zelinaka otrzymał 328 głosów, Glaser 210, Jellinek 58.

— *Wiener Cor.* zapewnia, że rząd austriacki przysposabia memoriał, mający zbliżyć pogłoski tu i owdzie rozpuszczane, jakoby rząd austriacki nie na prawdę przeciwnym był traktatowi handlowemu prusko-francuskiemu. Memoriał ten przesłany będzie rządowi niemieckiemu dość weześnie, aby się mogły przekonać, jakie jest zapatrywanie rządu austriackiego na pomieniony traktat. Gabinet wiedeński opiera się na tem, że między Austrią a związkami słowami niemieckimi istnieje traktat handlowy, a takowy stał się niepodobnym do wykonania przez zawarcie traktatu prusko-francuskiego. Traktat austriacko-niemiecki zawarty był w d. 3 lutego 1853 w celu przygotowania jednoci do tyci i handlowej w całej Rzeczy niemieckiej; tymczasem Prusy zawierając traktat z Francją nie miały wględu na pżyśle przystąpienie Austrii do jednoci handlowej niemieckiej. Austriya przeto uważać musi ten traktat za naruszenie traktatu z r. 1853 i dla tego polozy przeciw niemu zastrzeżenie. Z tego się pokazuje, że Austriya nie może myśleć o zawarciu traktatu handlowego z Francją, jak to teraz utrzymują, bo co za szkodliwe poczynje w postępkach Prus, tego sama czynić nie może. Takie mniej więcej jest wykładanie *W. Cor.* stanowiska Austrii w tej kwestyi, co zupełnie zgadza się z artykułem *Donau Ztg* przed kilkoma dniami podanym przeciw traktatowi prusko-francuskiemu, tudzież z pogłoskami, jakoby dyplomacya austriacka była bardzo czynną w Niemczech, by przeszkodzić przystąpieniu państw niemieckich do traktatu prusko-francuskiego.

— Jak dalece błędne panuje między ludem w Galicyi mniemanie o wszechmocności Rady państwa, za dowód posłużyć mogą rozliczne petycje podawane do tego zgromadzenia w sprawach, które albo są cywilno-sporne, albo nawet, które przeszły już wszystkie instancye sądowe; zdarzają się nadto petycje i to często, domagające się po prostu cudzej własności lub przywróceniu jakowego, którego niezdzielik nikt nie ma prawa, a wreszcie i takie petycje, które tylko drogą łaski załatwiane być mogą, a zatem do tronu zaosnowane być winny. Dla ocenienia tych licnych petycji przytoczymy tu odpowiedzi Ministerstwa Stanu daną na przedstawienie Izby z d. 4go kwietnia, która petycję włośian wsi Lacka Wola przekazała Ministerstwu Stanu. Odpowiedź tej odczytano w Izbie deputowanych na posiedzeniu w d. 2 maja, jak ją tu podajemy z zapisków stenograficznych:

„Odnosząc do szacownego pisma z d. 4go kwietnia r. b. l. 246, ma się zaszczyt, przeciwietmu Przymydem ze względu na skargę gminy Lacka Wola o doznane krzywdy z powodu nałożonej na gospodarzy wsi egzekucyi wojakowej, udzielić do łaskawej wiadomości co następuje:

„Dominium Lackiej Woli, stosownie do ces. patentu z d. 5go lipca 1853 ogłoszono się o wykupno służącego mieszczanom tejże gminy na gruntach dworskich prawa zbiórki i pastwiska. W układach w tym względzie prowadzonych przyszła między oba stronami do skutku ugodą o wykupno, która przystała dla użytkujących z prawa. Ugodą ta odpowiadała w zupełności postanowieniom najwyższego patentu i zatwierdzoną była przez komisję krajową wykupa i regulacyi ciężarów gruntowych we Lwowie pod d. 8 czerwca 1860 r. l. 1489.

„Gmina nie zaprzeczyła w drodze rekursu ważności ugody o wykupno ani też zmianianowanej decyzyi komisji krajowej; mimo tego opierała się wykonaniu tej ugody, wargnęła własnowolnie do lasów dworskich i nie dbając na zakazy urzędu powiatowego i władzy obwodowej dopuszczała się przemocy naruszenia własności dworskiej. Napady te były natury tak groźnej, że dla skutecznej obrony własności dworskiej i w celu przywrócenia prawnego porządku musiano zawezwać pomocy wojakowej.

„Pod dniem 20 sierpnia 1860 gmina Lacka Wola wniosła w tej sprawie prośbę do tronu. Ponieważ podanie to uszne było godnem najwyższej uwagi, Ministerjum Stanu postawione było w możności zanieśienia do najwyższej wiadomości N. Pana pomienionego przedstawienia, rzeczy, wyluszczonego obszernie okoliczności zachodzące i dokładnie oświadczy zażalenia gminy. Po czem najwyższe postanowienie z d. 17 listopada 1860 zapadło, które oddała gminę z jej prośbą o unie-

ków tych, którzy 1210 r. powoływali na tron Hali Leszka Białego, którzy w 14 w. powoiali na tron Bolesława Mazowieckiego, którzy zrobili unie Horodelską i którzy, naostatek zabronili samemu potężnemu Witoldowi oddzielić Polskę Wschodnią od Zachodniej w tymże wieku, chociaż cała Europa ówczesna pomagała Witoldowi! Smiałe fałszowanie historii przez Moskali, jest znane wszystkim, ale aby fałszować onę, że tak rzec można, toż w przytomności p. D. który widzi i okazuje fałsz, to niemięgko go nieporuszysz, jak to mówią, do żywego. Lecz profesor nasz okazał wielki fakt, bo mówił o swoim tutaj teraz głównym antagoniście, wychwalając co on mówi dobrego, a zakochując, prosząc byłego profesora literatury moskiewskiej, aby uciecił go przyjęciem publicznej rozprawy w języku francuskim, bo p. Szewyriew ma prelekcye po moskiewsku. Nie wdawał się p. D. w szczegółowy rozbiór prac p. Szewyriewa, lecz wskazał tylko te jego sposoby krytyki i wyniki zastosowania onej, które wyjaśniają pytania podniesione przez organ państwowy moskiewski *Dzień*, wydawany przez p. Aksakowa, a podług którego Moskałe byli zawsze i są teraz połączeni ze Stowianami, a najprzód z włóścianami na Rnisiach, potrzebami swojemu wpływającami „z jednoci ich pod względem geograficznym” kraju, pod względem „pochodzenia mieszkańców”, pod względem „jednoci w rozmaitych władzach psychicznych i etycznych.” P. D. uważał za stosowne odpowiedzieć Moskalam, powagami samychże Moskali.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

DZIENNIK PRYWATNY
STANISŁAWA AUGUSTA
podczas wyjazdu do osy
NA KORONACYE PAWŁA I.
(Mémoires Secrets et inédites de Stanislas Auguste. Journal privé du roi St. Augs. Leipzig chez Wolfgang Gerhard 1862.)
(Ciąg dalszy.)
Z Kamiennego Ostrowu 26 lipca 1797.
23 lipca. Król z dworem swoim pojechał na dacie należącą do prokuratora księcia Kurakina; były to imieniny jego żony obchodzone w Aleksandrowsku, dacie należące do księżnej Dolgorukowej jej przyjaźni, która ma z wczoraj rok rocznicę wyprawiać fetę w dniu jej imienin. Teraz uroczystość obchodzona o miesiąc wcześniej, z powodu że ambasador Kobentzel niebawem miał odjeżdżać. Ponieważ to zażyły przyjaźni obydwóch tych pań, a przytem wybornie umięjącej zabawiają towarzystwo, przeto chętno koniecznie aby miał udział w tej fecie. Całe zebrane grono gości u dało się do gajki, gdzie z galezi porobiono kramne budy, a w nich siedziały dzieci jednej i drugiej księżny; na każdym kramie był zamiast szyldu napis z godłami wziętymi z najznakomitszych autorów i zastosowanemi do osoby solenizantki. Jedno dziecko miało krótką oracyję, poczem wyprawiano tańce, a następnie udano się do pałacowego teatru. Księżna Dolgorukowa z niezmiernym powodzeniem odegrała jedną scenę z komedyi: *Szalona s miosci*; z tej próbkii można było po-

wziąć wyobrażenie o jej scenicznem talencie. Następnie były przedstawienia z Latarnią Czarnoksięską za koryną z gazy, podobnie jak w magicznym obrazie Zemiry i Azora. Pokazujący te latarnie zapowiadział wschód słońca, a słońcem tem był sam ambasador, ubrany w zlotogłów; twarz jego oprawna w promienie z złoconego papieru przestępła się przez scenę, przedstawiając początek i koniec dnia. Mondini pierwszy śpiewak włoski, pokazał się pod postacią księżycy, potem Mondini z panem Riviere swagrem pani Le Brun przedstawiali pożegnanie Oresty z Piladem w sposób nader komiczny. Następnie p. Riviere pokazywał na p. Mondinim operacyę rwania zębów, czem wszystkich do śmiechu pobudził. Po wielu podobnych scenach z Latarnią Czarnoksięską, przedstawiono kilka żywych obrazów; między innemi, Achilles odkryty przez Ulisesa w gronie towarzyszy Deidamii. Pani Le Brun przedstawiała Achillesa, a księżna Dolgorukowa Deidamię. W obrazie Stratoniki u łoża swego pasierba, zrobiła księżna Dolgorukowa niezmiernie wrażenie. W namioce Dariusza podług obrazu sławnego Le Brun, pani Le Brun przedstawiała Sisigambie; szata jej była białą zamiast złotą jak na obrazie. Inne osoby z towarzystwa przedstawiały figury wchodzące do tego obrazu ułożonego pod kierunkiem pani Le Brun; umiała ona wybornie go oświecić, i każdej figurze nadać odpowiednią pozycyę. Wspaniała kolacya zakończyła tę fetę. Ambasador (Kobentzel) wszystkie swoje dekoracye teatralne złożył u księżny Dolgorukowej; całe towarzystwo i niemal cała publiczność petersburska żaliły za odjeżdżającym. Na jego to teatrze księżna Dolgorukowa grała rolę Kamilli z powodzeniem tak wielkiem, że cieo to widzieli dotąd rozpowiadają. Na kolacyi u króla deklamowała ona i śpiewała

kilka scen z tej sztuki, co przekonywa że musiała doznać niemałych triumfów. Inna młoda dama uważana tu za najlepszą śpiewaczkę, jest księżna Kurakina, żona jeneralnego prokuratora; koncertem danym u króla, głos jej wiele użyczył wdzięku. Mondini i Bianchi śpiewają także i dość często u króla. Niejaki Monclair niedawno przybył z Anglii również śpiewuje na tych koncertach.

Zamiar Imperatora plynienia do Rewlu ciągle doznawał przeszkody z powodu przeciwnych wiatrów; czekając nadaremnie kilka dni w Kronstadtzie, rad nierad wrócił do Petersburga.

Hrabia Kobentzel, w wilej swego wyjazdu, chcąc zabawić towarzystwo, przebrał się za kurę i pod tą maską tulił pod swoje skrzydła dziecię poprzebierane za kureczkę, i oganiał je przed napaściami.

Z Kamiennego Ostrowu 29 lipca.
24 lipca. Król pojechał na obiad do Marynek, dacie należące do księcia Serra Capriola posła nepolitańskiego ożenionego z córką tej księżny Wiazemskiej co ostatnimi czasy była w Warszawie. Po niej to dostał te posiadłości. Całkiem na nowo przebudował on chałupy chłopskie, i upięknął to miejsce założeniem angielskiego ogrodu i zasadzeniem osmdziesięciu tysięcy drzew. Dom mieszkalny również przerobił. Ciągłe okazuje on największą atencyę królowi, który zastał u niego pana Gröven, nowego posła pruskiego, będącego za czasów nieboszczyka króla Pruskiego dowódcą pułku żandarmów.

Z Petersburga 2 sierpnia.

30 lipca. Zaraz wieczór po przyjeździe króla do Peterhofu, otrzymał tenże zaproszenie wraz z państwem Mnischami na operę włoską *La Mo-*

(D. c. n.)

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Table with columns for location (Kraków 7 Maja), item name, and price. Includes entries for Polish and Austrian paper money.

Table with columns for location (Wiedeń 7 Maja), item name, and price. Includes entries for various bank notes and exchange rates.

Table with columns for location (Wiedeń 6 Maja), item name, and price. Includes entries for public debt and exchange rates.

Table with columns for location (Wiedeń 6 Maja), item name, and price. Includes entries for various bank notes and exchange rates.

Table with columns for location (Wiedeń 6 Maja), item name, and price. Includes entries for various bank notes and exchange rates.

Table with columns for location (Wiedeń 6 Maja), item name, and price. Includes entries for various bank notes and exchange rates.

Table with columns for location (Wiedeń 6 Maja), item name, and price. Includes entries for various bank notes and exchange rates.

Table with columns for location (Wiedeń 6 Maja), item name, and price. Includes entries for various bank notes and exchange rates.

Table with columns for location (Wiedeń 6 Maja), item name, and price. Includes entries for various bank notes and exchange rates.

Table with columns for location (Wiedeń 6 Maja), item name, and price. Includes entries for various bank notes and exchange rates.

Table with columns for location (Wiedeń 6 Maja), item name, and price. Includes entries for various bank notes and exchange rates.

Table with columns for location (Wiedeń 6 Maja), item name, and price. Includes entries for various bank notes and exchange rates.

Table with columns for location (Wiedeń 6 Maja), item name, and price. Includes entries for various bank notes and exchange rates.

Przyjechali od 6 do 7 Maja 1862. HOTEL SASKI. Aniela Pohorecka ob. z Warszawy.

HOTEL DREZDEŃSKI. Tytus Drohojewski wł. dóbr z Rysowa. Edmund de la Touche z Francji. Jan Brzozowski ob. z Podolia.

Wycieczki: Włocławek. Włocławek wł. dóbr z córka do Galicyi. Marsa Tratorowa ob. do Tarnowa.

Wycieczki: Konstanz. Konstanz wł. dóbr z córka do Galicyi. Marsa Tratorowa ob. do Tarnowa.

Wycieczki: Konstanz. Konstanz wł. dóbr z córka do Galicyi. Marsa Tratorowa ob. do Tarnowa.

Wycieczki: Konstanz. Konstanz wł. dóbr z córka do Galicyi. Marsa Tratorowa ob. do Tarnowa.

Wycieczki: Konstanz. Konstanz wł. dóbr z córka do Galicyi. Marsa Tratorowa ob. do Tarnowa.

Wycieczki: Konstanz. Konstanz wł. dóbr z córka do Galicyi. Marsa Tratorowa ob. do Tarnowa.

Wycieczki: Konstanz. Konstanz wł. dóbr z córka do Galicyi. Marsa Tratorowa ob. do Tarnowa.

Wycieczki: Konstanz. Konstanz wł. dóbr z córka do Galicyi. Marsa Tratorowa ob. do Tarnowa.

Wycieczki: Konstanz. Konstanz wł. dóbr z córka do Galicyi. Marsa Tratorowa ob. do Tarnowa.

Wycieczki: Konstanz. Konstanz wł. dóbr z córka do Galicyi. Marsa Tratorowa ob. do Tarnowa.

Wycieczki: Konstanz. Konstanz wł. dóbr z córka do Galicyi. Marsa Tratorowa ob. do Tarnowa.

Wycieczki: Konstanz. Konstanz wł. dóbr z córka do Galicyi. Marsa Tratorowa ob. do Tarnowa.

Wycieczki: Konstanz. Konstanz wł. dóbr z córka do Galicyi. Marsa Tratorowa ob. do Tarnowa.

Wycieczki: Konstanz. Konstanz wł. dóbr z córka do Galicyi. Marsa Tratorowa ob. do Tarnowa.

Wycieczki: Konstanz. Konstanz wł. dóbr z córka do Galicyi. Marsa Tratorowa ob. do Tarnowa.

Wycieczki: Konstanz. Konstanz wł. dóbr z córka do Galicyi. Marsa Tratorowa ob. do Tarnowa.

Wycieczki: Konstanz. Konstanz wł. dóbr z córka do Galicyi. Marsa Tratorowa ob. do Tarnowa.

Wycieczki: Konstanz. Konstanz wł. dóbr z córka do Galicyi. Marsa Tratorowa ob. do Tarnowa.

Wycieczki: Konstanz. Konstanz wł. dóbr z córka do Galicyi. Marsa Tratorowa ob. do Tarnowa.

Wycieczki: Konstanz. Konstanz wł. dóbr z córka do Galicyi. Marsa Tratorowa ob. do Tarnowa.

OGŁOSZENIE. C. kr. uprz. KOLEJ GALIC. KAROLA LUDWIKA. Ponieważ przerwa ruchu między stacyami kolejnymi Sądową Wisznią i Gródkiem usunięta została, przeto zostają od dnia 7 b. m. pociągi towarowe, — a od dnia 10 b. m. pociągi osobowe na tej przestrzeni podług planu jazdy napowrót przywrócone.

OBWIESZCZENIE. Ces. król. uprzycielejowana kolej galicyjska Karola Ludwika. Podpisana Dyrekcya podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zwykłe pociągi spacerowe między Krakowem i Krzeszowicami, także i tego lata z dniem 4 Maja b. r. się rozpoczynają i następujący porządek jazdy się zaprowadza:

OBWIESZCZENIE. Ces. kr. uprzyw. KOLEJ PÓŁNOCNA CESARZA FERDYNANDA. Podpisana Dyrekcya podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zwykłe pociągi spacerowe między Krakowem i Krzeszowicami, także i tego lata z dniem 4 Maja b. r. się rozpoczynają i następujący porządek jazdy się zaprowadza:

W KSIĘGARNI JULIUSZA WILDTA W KRAKOWIE. ŻYWOITY ŚWIĘTYCH przez wielkiego ks. Piotra Skargę, SOC. JESU, zebrane na każdy dzień całego roku. Wydanie ks. Konstantego Maniewskiego. Egzempl. in 4to 6 zlr. 30 cent. w a.

Administracya Zakładu Wód mineralnych W BUSKU w Królestwie Polskiem, gubernii Radomskiej, zawiadamia, że Zakład wód otworzony zostaje z dniem 1^{ym} Czerwca r. b., w którym postarano się o wszelkie możebne wygody dla przybywających na kuracye.

KAPIELE SIARCZANE W SWOSZOWICACH, otwarte będą dnia 25 Maja r. b. Komunikacya z Krakowem zostanie ułatwiona za pomocą OMNIBUSU, mającego dwa razy dziennie do Swoszowic jeździć.

WODNY ZAKŁAD W WROCLAWIU. Jest w bardzo dobrym stanie urządzony, dla wszelkich osób cierpiących chronicznie, oraz słabością febrę dotkniętych i t. d., w którym to zakładzie przyjmowane być mogą osoby każdego wieku i z wielką starannością oraz z wszelką znajomością sztuki lekarskiej, w krótkim czasie z słabości wylęczone zostaną.

KAPIELE LIPSPRINGE Stacja Paderborn. Wody w Lippspringe okazują się skuteczne we wszelkich słabościach organów do oddychania służących, mających charakter powolnego zapalenia. W tuberkulach płucowych w 1ym i w początkach 2go stadium, w chronicznych katarach piersiowych i szyi, w ciśnieniach hemoroidalnych otworów powietrznych, w astmie i słabościach organów żołądkowych, nastąpi w Lippspringe wyleczenie lub znaczne ulżenie.

Dr. J. Hordyński, Lekarz zdrojowy w Karlsbadzie. ordynuje od 10 Maja r. b. od godziny 9ej do 10 rano, — 3ej do 4ej po południu. — Plac kościelny pod gołębem, — miasto Philadelphia — Isza pietro. (420-9)

Table with columns: Data, Wys. bar., Stan ciepl., wilgotn., Kierunek i natężenie wiatru, STAN NIEBA, Zjawiska napowietrzne, Zmiana ciepła w ciągu dnia. Includes meteorological data for the date.

EKONOM kawaler, Polak, w sile wieku, świadectwami dobrimi i rekomendacyami zaopatrzone, poszukuje komandy odpowiedniej od św. Jana r. b. w Okręgu, Galicyi lub w Królestwie Polskiem. Wiadomość bliższa w Drukarni „CZASU“ pod lit. K. Ch. w Krakowie. (400-4)

SZPARAGOW Holenderskich, grubych i szczególny smacznych w ogrodzie pod L. 274/80 G. VIII, ulica Starowiślna naprzeciw Rzeźalni obok drewnianego mostu. (545-3)

Panna 26 lat mająca, życzy sobie przyjąć miejsce Bony lub Panny w domu obywatelskim. — Bliższa wiadomość przy ulicy Szwajcarskiej Nr. 212 na pierwszym piętrze od tyłu, gdzie się wynajmuje fortepiana. (563-2)

Kamienica dwu-piętrowa w G. V. L. 424 na małym Rynku, jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość w Domu Komisowym W. Wielogłowskiego. (562-1-3)

R. SEIFERT dawniej E. Müller i Spółka. Ekstrakt słodowy prawdziwy, mała szklaneczka (na 6 dni) 65 c. — większa szklaneczka (na 10 dni) 1 zlr. w. a. Słód na piersi w proszku, (35 centów.) — Słód do kapieli, (45 cent.)

Proszek holenderski. Wiadoma rzecz, że nabiał jest jednym z najgłówniejszych źródeł dochodu w gospodarstwie folwarcznym; a źródłem żywnym nabiału jest mleko. Dowodem tego Holandya, która zamożność swą zawdzięcza po większej części dobremu nabiałowi.

Wielki Wybór najświeższych modnych materji na Surtuty, Czamarki i spodnie, na całe ubrania, na mantylki damskie, również na kamizelki pikowe i jedwabne, kamelerowe, niciane i pikowe materje na lekie ubrania, mianowicie: tak zwane rosyjskie płótna w cenie: od 55 ct. do 1 wa. za łokieć wie.

TEATR KRAKOWSKI POD DYREKCYA JULIUSZA PFEIFFRA. Dziś we Czwartek dnia 8 Maja 1862 roku. MAŁE NIEMOŻNOŚCI życia ludzkiego. Komedya w 1 akcie. Bojomir i Wanda czyli Zamek na Czorsztynie. Operetka w 2 aktach, muzyka Karola Kurpińskiego.

W Drukarni „CZASU“

Rządca Drukarni, Antoni Rother.